

N^o 37.

WARSZAWA.

$\frac{3}{15}$ Wrześ. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.



ROK V.

O P Ł A T A.

Merkury:	rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	„ 5, ²⁰	2, ⁶⁰	1, ³⁰
Ekonomista i Merkury.			
w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, ³⁰

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce
po kop. 5, albo $\frac{1}{2}$ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Po katastrofie Sedańskiej, która zniweczyła jedyną swobodnie działać mogącą w polu armję francuską, nastąpić musiała naturalnie zupełna cisza pod względem wypadków militarych, przerywana tylko niepewnymi wiadomościami, o usiłowaniach marszałka Bazaina'a i szczęśliwemi, jak się zdaje, dla oręża francuzkiego wycieczkami załóg fortecznych. Jakkolwiek doniesienie konsula francuzkiego z Bazylei, o stracie 8—10,000 ludzi zadanej nieprzyjacielowi przez oblężonych w Strasburgu mieści cyfrę widocznie przesadzoną, faktem jest wszakże iż korpus oblężniczy doznał ciężkich porażek, zwłaszcza w d. 4 b. m.; w dniu tym oblężeni zniszczyli część robót oblężniczych i zmusili główną kwaterę niemiecką do przeniesienia się z Schittingheim ku Mundolsheim. Pod Thionville, zniszczony został cały jeden szwadron huzarów pruskich. Pod Metz, Bazaine odmówił poddania się, odpychając wszelką solidarność z losem Cesarza; widać przeto że położenie swe uważa za mniej krytyczne jak sądzono i spodziewa się znaleźć sposobność pomyślnego przeprowadzenia swych zamiarów. Wysadzenie w powietrze cytadeli Laońskiej wraz ze sztabem księcia meklemburskiego, jest wskazówką iż Francuzi postanowili bronić się z całą zaciętością i poświęceniem. Nie sądzimy też aby obecny rząd francuzki myślał na serjo o układach pokojowych; okólnik p. Favre, mieszczący w sobie dziwne sprzeczności i rozumowania, jest tylko wraz z manifestem Wiktora Hugo, próbką frazeologii właściwej temu mężowi politycznemu i jego stronnictwu. W pismach francuzkich znajdujemy doniesienia z całej Francji, świadczące iż ludność, żąda wszędzie energicznej obrony, a stronnictwa zaniechały swych swarów poddając się obecnemu rządowi, pod warunkiem iż będzie on według swego przyrzeczenia istotnie rządem obrony narodowej. Gdyby dzisiejsi kierownicy Francji mieli rzeczywiście zamiary pokojowe nie byłiby sięgali po władzę, a pozostawili zadanie to swym poprzednikom, wiedząc że pokój upokarzający na zawsze okryłby ich nazwiska piętnem sromoty; byłby faktem, któregoby ludność niedarowała nigdy ich stronnictwu. Zdaje się więc, że dopóki Paryż wzięty nie zostanie, Rzeczpa francuzka żadnych propozycji pokoju nie przyjmie, mimo usiłowań przedsięwziętych podobno przez Anglję

i Włochy, oraz mimo więcej pojednawczego usposobienia Prus, jakie przebija z tonu półurzędowych pism berlińskich. Pytanie jest teraz, o ile nowy rząd skorzystać będzie umiał z wielkich zasobów jakie posiada jeszcze Francja nawet po tak strasznych klęskach i o ile odpowie zaufaniu, jakie w nim ludność pokłada. Zadanie armji Pruskiej pod Paryżem jest naader trudne, raz z powodu braku zapasów żywności usuniętych umyślnie z okolic stolicy, powtóre z powodu obszaru fortyfikacji, pod zasłoną których wojska francuzkie zrzadzać mogą wielkie szkody armji niemieckiej, mając do wyboru każdej chwili czas i miejsce ataków. Gdyby obliczenia sił francuzkich z różnych stron podawane, były prawdziwe, Francuzi rozporządzaliby jeszcze pod Paryżem stu tysięczną armją regularną, prócz gwardji ruchomej i miejscowej oraz oddziałów ochotniczych. Byłyby to siły stosunkowo bardzo znaczne, mogące z dobrym skutkiem działać przeciw armji Pruskiej, zanim uorganizowane zostaną tworzące się korpusy w Lyonie i za Loarą. — Przednie straże pruskie znajdują się już podobno w Maeux i Melun, o 5 mil od Paryża; główne zaś siły posuwać się mają doliną Oazy i Marny. — Dotąd dopiero Stany Zjednoczone Ameryki, Włochy, Szwajcarja i Hiszpanja, uznały urzędownie Rzeczpa francuzką. — Kwestja Rzymska i kwestja władzy świeckiej papieża, zbliża się szybko do rozwiązania. Za zgodą mocarstw, wojska włoskie wkroczyły już na terytorjum papieżkie.

Wspominana w poprzednim naszym sprawozdaniu podwyżka kursów nastąpiona w ostatnim dniu tygodnia, z powodu poddania się Napoleona i armji Mac-Mahona—szybko ustąpiła panicznej reakcji. Jakkolwiek ogłoszenie we Francji republiki odbyło się w zupełnym spokoju i jakkolwiek fakt ten z upadkiem Napoleona łatwym był do przewidzenia—jednakże wszystkie giełdy zelektryzował i kursa, szczególnie papierów spekulacyjnych niemiłosiernie obniżył. Stało się to, cośmy przed parą tygodniami przewidywali, mówiąc o niepohamowanej dążności spekulantów do zapędzania kursów, po za obręb przypuszczalnej wartości danego papieru. Właśnie teraz w wigilję tego fatalnego dnia, tak w Berlinie jak i w Wiedniu nadużyto się wza-

jemnie, gdyż haussierzy zaangażowali się do nowych zobowiązań, a baissierzy uznali potrzebę pokrycia się; tym sposobem działano bez przeciwności na korzyść papierów. Łatwo więc pojąć że otrzymane w takiej chwili depesze z Paryża, o ogłoszeniu republiki, musiały giełdy sparaliżować; teraz również obie partje działały w jednym kierunku, ale już na szkodę papierów. Odtąd transakcje stawały się oględniemi, wprowadzie kursa po przekonaniu się że nowy rząd we Francji odbył się bez gwałtów — wzmacniały się, ale doznany zawód i poniesione straty materialne, wymagały odpoczynku i zorientowania się. Otóż haussierzy przyszli do przekonania, że wygłaszane przez rząd republikański frazesa, są gołosłowne przechwałki, gdyż do poważnej obrony stolicy jak i do dalszego prowadzenia wojny, brak jest sił fizycznych i że właśnie ta świadomość słabości, skłania nowy rząd do bezpośredniego pokojowego odwoływania się do ludów niemieckich, i że rozpoczęte starania zagranicznych dyplomatów do zawarcia pokoju, są w ścisłym związku z temi życzeniami. Giełdy właśnie tego sobie także życzą i obojętną jest dla nich rzeczą, czy nowy pokój będzie na trwałych podstawach zawarty lub nie; pragną pokoju na teraz a co później nastąpi, to dziś wiedzieć nie chcą.

Jeżeli my z naszej strony przypuścimy nawet możność blizkiego zawarcia pokoju i nie weźmiemy w rachubę trudności i nieporozumień, które koniecznie poprzedzić go muszą — to jednak nie możemy pominąć uwagi, że następstwa tej strasznej wojny dopiero po zawarciu pokoju uczuwać się dadzą i że solidarność giełd przy kosmopolitycznej naturze gotówki, jeszcze nie jedną będzie miało do przeniesienia stratę. Że większa część giełd podlega tym obawom o przyszłość, i dla tego dziś już przekłada trzymanie się zdala od interesów, dowodzą tego szczupłe zakresy dziennych obrotów. Z wyjątkiem śmiałej i hazardownej gry pewnej kasty spekulantów, na każdej giełdzie w stowarzyszenia czyli konsorcja połączonych, z których każde kółko jeden lub kilka papierów proteguje — interessa ogólne są tak dobrze jak żadne i często się zdarza że udzielone polecenia do sprzedaży niespekulacyjnego papieru, przeprowadzane są z trudnością.

W Londynie pierwsze wrażenie nowej rzeczypospolitej spowodowało konsolę z 92¹/₄ na 91⁵/₈ a renty włoskiej z 51⁵/₈ na 48; do Soboty jednakże pierwszy papier podniósł się do 92¹/₈ a drugi do 49¹/₈; takim zwrotom podlegały i inne papiery. Pomimo to, wykaz Banku angielskiego z d. 8 b. m. wskazuje, że przyływ gotówki nieustaje, albowiem w stosunku do zaprzeszłego tygodnia było:

gotówką	£.	20,996,669+359,836.
rezerwy ogólnej	„	12,529,834+249,551.
rezerwy w banknotach.	„	11,695,155+303,700.
bilety w obiegu	„	23,466,835+110,385.
portfel	„	19,442,033—391,281.

O giełdzie paryzkiej bliższych szczegółów nie mamy, z telegraficznych kursów wiemy tylko, że pomimo ogłoszenia rzeczypospolitej, jedynie w skutek natarczywego żądania ludu, renta w tym dniu przed giełdą z 58,80 spadła na 53 i dopiero końcowe kursa giełdowe wskazują podniesienie się jej do 53,80 a do końca tygodnia do 54¹/₄, włoska renta z 49 spadła na 44¹/₂ była zatem o blisko 5% niżej jak we Włoszech i w Londynie; to właśnie dało powód do nadsyłania z tych miejscowości poleceń do kupna, co wpłynęło na jej podniesienie się do 48,05. Credit Mobilier z 125 spadły pierwiastkowo na 100, ale następnie podniosły się do 105. W dniu 2 b. m. to jest w chwili upadku Cesarstwa, Bank francuzki posiadał:

gotówką w kasie	844	miljonów
portfel wynosił	1447	„
biletów w obiegu było	1730	„

Podług wykazu bankowego z dnia 8 b. m.

z gotówki ubyło	36	miljonów
z portfelu „	12 ¹ / ₂	„
biletów w obiegu przybyło	15	„

W Berlinie spadek spekulacyjnych papierów a za niemi i innych, był początkowo bardzo silny, następnie umysły jak wyżej powiedziano uspokajały się i kursa przybierały silniejszą tendencję. Giełdę tę oprócz wrażeń wojennych zajmowała jeszcze postawa Austrii z kąd głoszone, że nowa pożyczka wyniesie 100 milionów guldenów — co rozumie się prusom podobać się nie mogło i podtrzymywało giełdę w rozdrażnionem usposobieniu. Dopiero w piątek rano otrzymano z Wiednia zapewnienie, że pożyczka na poniesione już koszta nie przeniesie 40 milionów. Tak ta wiadomość jak i podniesienie się papierów na giełdzie londyńskiej i frankfurckiej, umysły uspokoiły i chociaż interesa większych rozmiarów nie przybrały, jednakże kursa niemal wszystkich papierów podniosły się. Nasza waluta w dniu tym podniosła się o ¹/₈ a następnego dnia o ¹/₄%, dawne listy zastawne z 67 doszły do 67³/₄, nowe przeciwnie z 65¹/₂ zeszły na 65³/₈, likwidacyjne z 54¹/₂ podniosły się do 55.

Z Wiednia tylko o grze mówić możemy, albowiem giełda tamtejsza bardzo mało pracuje w solidnych interessach; największym ku temu bodźcem jest łatwość otrzymania gotówki, której w prywatnych bankach nie ubywa. W razie, gdyby nadeszła chwila w której kapitałisci zażądaliby zwrotu swoich funduszów, spekulanci pozostaliby bez zasiłku i w ten czas dopiero pokazałyby się niezliczone bankructwa. Największym fluktuacjom podlegały jak zwykle akcje Anglobanku, które po zejściu do 210, podniosły się w piątek do 226 a w sobotę spadły na 222, co czyni 6 guld. mniej od kursu z tygodnia poprzedniego; przy podobnym zwrocie kredytowe po 240¹/₂ dosięgły 254, przyczem mają jeszcze straty 4 guld.

W Petersburgu wypadki zaszły pod Sedan widziano jako zaatek blizkiego zawarcia pokoju i kursa tak papierów jak i waluty, podniosły się; wexle na Londyn z 29³/₈ ofiarowano po 29⁹/₁₆ ale kurs ten wydawał się kupującym zbyt niskim, marzyli już bowiem o 30. Tu także wiadomości Paryzkie sparaliżowały rachuby, gdyż otrzymane podczas wtorkowej giełdy depesze spowodowały tę walutę na 29¹/₂. Jak gdzieindziej tak i tu, Piątkowa giełda była o wiele żywszą i kurs na Londyn, przy znacznych zleceniach z Odessy, podniósł się do 29⁵/₈ a papier exportowy do 29³/₁₆. Obroty na Paryż i na Marsylję przy kursie 318 były tak małoznaczne, że w Piątek już tej waluty wcale nie notowano. Papiery publiczne cieszyły się bardzo dobrem powodzeniem. Premjowa pożyczka doszła do 143³/₄ i 145¹/₂, a akcje wielkiego towarzystwa do 140¹/₂. Inne papiery spekulacyjne postąpiły tym samym torem. Półimperjały płacono po 6. 59 a skupowano dobre 3 miesięczne wexle po 6 do 6¹/₂% dłuższe po 7%.

Giełda Warszawska jako więcej bojaźliwa i ostrażna, nie dała się ować kursami Petersburgskimi, lecz trzymała się notowań berlińskich. Dla tego też pomimo dosyć znacznej poprawy waluty w Petersburgu, u nas wexle na Berlin z żądania 134 a płażenia 133³/₈%, zeszły do soboty za ledwie na 133⁵/₈ i 133¹/₂, na Londyn przez cały tydzień utrzymały się żądania przy 8, 18, na Paryż zupełnie nic nie robiono, a Wiedeń ze 109 zszedł na 108¹/₂. W papierach publicznych ruch koncentrował się przy listach zastawnych I serji, które też z początku płacono po 91.95 a w końcu 93.15 i przy listach likwidacyjnych podniesionych w kursie z żądania 73, 80 do 74¹/₄. Kupowano też i nowe listy zastawne, ale że i na sprzedających nie zbywało, więc kurs utrzymał się niezmiennym przy 87²/₃. W innych papierach zupełnie nic nie robiono.

WIEJSKIE

Kassy pożyczkowe i oszczędności

w Królestwie Polskiem.

Projekt urządzenia kass pożyczkowych i oszczędności, których celem ma być zaspakajanie potrzeb kredytu ludności włościańskiej, powstał jeszcze w r. 1866 przy rozbiórce kwestji co do sposobu użycia procentu od kapitału tak zwanego „użyteczności publicznej,” odłączonego z zasobów warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W tymże roku wyszło rozporządzenie rządowe, co do użycia 62,640 rs. procentu od wspomnianego kapitału. Podług sprawozdania pomieszczonego w „Gońcu urz.,” z funduszu tego, w ciągu miesięcy: kwietnia maja i czerwca 1869 r. otwarto 85 kas, t. j. po jednej w powiecie, z kapitałem zakładowym po 737 rs., przyczém sfera działania każdej rozciągała się do dwóch lub trzech gmin sąsiadujących z sobą. Następnie postanowieniem z dnia 21 grudnia 1869 roku, wyasygnowano na tenże sam cel, jeszcze z wyżej pomienionego źródła 103,920 rs. Co do asygnowania téj summy do rozporządzenia komisji do spraw włościańskich i co do otwarcia przez te ostatnie 170 nowych kass pożyczkowych i oszczędności (po dwie na powiat), z kapitałem zakładowym po 612 rs. dla każdej, wydane są już wszelkie rozporządzenia. Tym sposobem wkrótce wszystkich kas otwartych z funduszy wyżej pomienionych będzie 255, z ogólnym kapitałem zakładowym 166,560 rs. Kapitał ten nie zostaje oddany na wyłączną własność gmin, w których zostały już lub będą otwarte kassy pożyczkowe, i dla tego może być wydzielony z obrotu kas rzeczonych, gdy się z zysków utworzy summa dostateczna, i następnie może być użyty na zakładanie kas w innych gminach.

Oprócz kas założonych ze wzmiankowanego funduszu „użyteczności ogólnej,” w 1867 r. została otwarta jedna kassa z kapitałem zakładowym 1,000 rs. ofiarowanym przez p. Wikińskiego. Następnie w 1869 r. założono 7 podobnych kas z wspólnych funduszy gminnych wynoszących rsr. 5,905 kop. 64; nakoniec w r. bieżącym do 1 maja otwarto takż z funduszy gminnych w ilości rs. 10,642 kop. 92, 22 kas pożyczkowych. Kapitał zakładowy wymienionych 30 kas, wynosi rs. 18,026 kop. 56.

Istniejące dotąd kassy funkcjonują na podstawie *czasowej* ustawy wydanej przez komitet urządzający 19 lipca 1868, z tém zastrzeżeniem, aby korzystając z wskazówek doświadczenia, przystąpić następnie do ułożenia ustawy stałej. W tym celu zbierane są potrzebne dane, mianowicie o ile czasowe przepisy o kasach okazują się dogodnymi w praktyce i jakie stósownie do wskazówek doświadczenia, należy zaprowadzić w nich zmiany i uzupełnienia.

Na zasadzie przepisów obowiązującej obecnie *czasowej* ustawy, kassy udzielają pożyczki na 8% osobom mającym więcej nad 3 morgi gruntu, na zastaw nieruchomości; zaś mającym mniej niż 3 morgi gruntu lub bezrolnym, za poręczeniem osób należących do pierwszej kategorii. Oprócz tego kassy przyjmują wkłady na procent (po 6%) i na skład (*depozyt*). Wysokość pożyczki nie przewyższa 60 rs. na jedną osobę; zaś dla małorolnych (t. j. mających mniej niż 3 morgi), najwyższa norma określona jest na rs. 8, a dla bezrolnych na rs. 5. Najdalszy termin spłacenia pożyczki jest półroczny, przy czém, w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie dopuszczoną jest prolongata.

Zarząd kas składa się z wójta gminy, jego zastępcy i kasjera; funkcjonują one pod bezpośrednią kontrolą i kierunkiem powiatowych komisarzy do spraw włościańskich.

O rezultatach działań 85 kas pożyczkowych i oszczędności otwartych w 1869, od czasu ich założenia, do 1-go stycznia 1870 r., zatém w ciągu 6 do 8 miesięcy, zebrane są najdokładniejsze wiadomości. Podług tego, położenie rzeczy w d. 1 Stycznia 1870 r. przedstawiało się w następujący sposób:

Wpłynęło na dochód.

	Rsr.	kop.
1. Kapitału zakładowego	62,640	—
2. Ofiar dobrowolnych	226	87½
3. Wkładów na procent:		
a) od osób prywatnych	9,820	36
b) Kar gminnych	4,085	61½
c) Szkolnych gminnych funduszy	94	—
d) Funduszy należących do małoletnich	4,068	36
4. Wkładów bezprocentowych	1,521	73½
5. Spłat pożyczek	29,813	97½
6. Procentów	5,754	75¾
7. Kar za opóźnienie spłat	111	32½
Razem	118,137	—¾

Wydano.

1. Pożyczek	110,244	8
2. Jako zwrot wkładów procentowych	614	31
3. Procentu od wkładów	98	15½
4. Jako zwrot wkładów bezprocentowych	155	—
5. Na potrzeby kancelaryjne i inne	540	58½
Razem	111,652	12½

Pozostało w gotowiznie w dniu 1 Stycznia 1870 r. rs. 6,484 kop. 88¼, liczyło się na długi rs. 80,430 kop. 10¼; w ogóle wkładów wpłynęło 197, z nich największy rsr. 1050, najmniejszy rs. 1. Wogóle udzielono pożyczek 6,272, za poręczeniem 252; najwięcej było 15 rublowych pożyczek, mianowicie 1,280, co w stosunku do ogólnej liczby pożyczek (6,524) stanowi około 20%.

Z powyżej przytoczonych wiadomości okazuje się, że kapitał obrotowy kas pożyczkowych-oszczędności, wynoszący przy ich założeniu rs. 62,640, powiększył się za pomocą wkładów, ofiar dobrowolnych, procentów i kar, do początku roku bieżącego t. j. w ciągu 6—7 miesięcy, o rs. 24,274 kop. 98½ i wynosił już 86,914 kop. 88½, przy czém czystego zysku, po zaspokojeniu przypadających procentów i wszelkich wydatków na administrację, otrzymano rs. 5,454 kop. 22¼.

Z danych powyższych pomimo ich możliwej dokładności, nie można jeszcze nic stanowczego wyrokować o bycie i przyszłej działalności kas rzeczonych. Najprzód za krótki jest czas ich istnienia aby przysły ich rozwój należyte ocenić można było, powtóre sprawozdanie, którego cyfry podajemy, nie mówi nic o najważniejszej rzeczy, o ile dłużnicy kas należycie umieją korzystać z kredytu, jaki znajdują, o ile umieją używać go w celach produkcyjnych, — a od tego wszystko zależy; w razie przeciwnym bowiem kredyt mógłby tutaj, zamiast dodatnio najzupełniej ujemnie podziałać. Na pierwszy rzut oka uderza w bilansie nader mała cyfra wkładów na procent czyli oszczędności (rs. 9,820), wynosząca zaledwie tylko prawie dwa razy tyle, co wpływy z kar gminnych. Ze sprawozdania także nie dowiadujemy się nic o punktualności w zwrocie pożyczek, a wiadomości w tym względzie również są wielkiej wagi. Z ogólnego bilansu widzimy tylko, iż do końca r. 1869 wypożyczono rs. 110,244, spłata zaś pożyczek wynosiła rs. 29,813. W ogóle zaś życzyby należało, aby do kierownictwa tych, ze wszech miar w zasadzie pożytecznych instytucji, wprowadzona była więcej zasada samorządu.

Wiadomości bieżące.

— Z *Gdańska* donoszą pod d. 10 b. m. że na tamtecznym placu pszenica słaby miała odbyć a ceny jej niższe jak w upły-
nionym tygodniu. Świeżego ziarna sporo dostawiono i w do-
brym gatunku, wagi od 240—250 funt. p. Żyto mniej było żą-
dane jak w zeszłym tygodniu. Rzepak bez zmiany. Z końcem
Sierpnia znajdowało się w śpichlerzach: pszenicy ton. 7,490, ży-
ta 8,170, jęczmienia 520, owsa 680, grochu 2,430, rzepaku
2,660. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy 18,000 centnar.,
żyta 9,000. Płacono za najwyższe gatunki pszenicy do 69 tal.,
żyta do 45 tal. 10 sgr., jęczmień do 38 tal., grochu do 37 tal.
Rzepak do 104 tal. za jedną ton czyli 2000 funt. w. c.

— Dr. Żel. *Warsz.-Teresp.* podaje do wiadomości: że w d.
1 Października r. b. odbytem zostanie publiczne losowanie
akcji i obligacji Towarzystwa.

— W ostatnich numerach „*Gonca Urzędowego*“ ogłoszoną
jest Ustawa nową instytucji Ubezpieczeń od nieruchomości, dla
gubernji Kr. Polskiego, przez rząd założonej a na zasadzie wza-
jemności opartej.

— *Londyński Clearinghouse.* W londyńskiej Izbie wymiany od
1 stycznia do 1 lipca czyli w pierwszym półroczu roku bieżącego
zregulowano rachunków na 2,109,772,000 £. W tymże samym
czasie roku zeszłego tylko 1,908,178,000 £. Od 1 maja 1869 do
30 kwietnia 1870, czyli w ciągu ostatniego roku handlowego cał-
kowity obrót wynosił 3,720,623,000 £. w poprzednim roku han-
dlowym 3,353,503,000 £. W r. b. przeniesie zapewne sumę
4,000,000,000 £.

— Gmach przyszłej międzynarodowej wystawy mającej się
urządzić w Wiedniu w 1873 r. wzniesiony zostanie na polu Mar-
sowém, niedaleko pałacu cesarskiego t. z. Burgn.

— *Przewóz cukru.* Koszta przewozu cukru wytwarzanego
w gubernijach południowych: kijowskiej, podolskiej i innych
z Kijowa do Petersburga i innych miast Cesarstwa, przez Kursk
i Moskwę kolejami rossyjskimi, są tak wysokie, że zmusiły cu-
krowników zwrócić swoje transporta na koleje galicyjskie a na-
stępnie przez Warszawę i Wilno do Petersburga. Jakkolwiek
droga ta znacznie dłuższa, mimo to koszta przewozu wypadają ni-
żej o 25 kop. na pudzie, aniżeli koszta przewozu kolejami na
Moskwę. Transporta przez Warszawę kolejami galicyjskimi
tem bardziej ułatwione zostaną skoro Kijów przez drogę żelazną
Wołoczyską zostanie bezpośrednio połączony koleją ze Lwowem,
co ma jeszcze w końcu r. b. nastąpić.

KURSA GIEŁDY.

dnia 14 Września 1870 roku.

		RÓWNIĄ (pari)	Żądano	Płacono	Stosu- nek do równi na 100
1. Papiery publiczne.					
<i>a) Rządowe.</i>					
R u b l e					
Polskie.	Oblig. Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	88,17	87,67
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z k.	5	45	.	.
	" " " " B (z. 200)	0	30	.	.
	" " " " " "	5	30	.	.
Polskie.	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	55	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,86	74,36
	kupon	1,14 ⁴ / ₉	.
	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r.	5	100	145	144
Ruskie.	" " " " z r. 1866 r.	5	100	.	.
	" " " " " "	4	100	102,33	.
	" " " " " "	4	100	101,50	.
	" " " " " "	5	100	88,75	88,75
	" " " " " "	5	100	.	.
<i>b) Towarzystw i Spółek.</i>					
Polskie.	Listy zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	94,60	94,10
	" " " " " " ser. 2	4	100	92,10	91,60
	" " " " " " kupon	0,90	.
	Listy zastawne nowe z r. 1869	100	89	88,50
	" " " " " " kupon	1,12 ¹ / ₂	88,50
Polskie.	Oblig. Tow. Kred. Ziemskiego	5	100	100,50	100,17
	Akceje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.
	" " " " W-B. (100. 150)	4	100	70	70
	" " " " Teresp. (100)	5	100	.	.
	Obligacje " " " " " "	5	100	.	.
Rus.	Akceje " " " " " " Łódzk. (100)	5	100	.	.
	" " " " " " " "	5	100	.	.
	" " " " " " " "	5	100	.	.
	" " " " " " " "	5	100	.	.
	" " " " " " " "	5	100	.	.
2. Wexle.					
Polskie.	Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	119,77 ¹ / ₂	128,74
	Gdańsk (100) "	.	92,857	.	.
	Hamburg . . . (M. B. 300) "	.	140,855	.	.
	Londyn (E. 1) 3 "	.	6,304	8,10	8,08
	Paryż (Fr. 300) 2 "	.	75,214	.	128,17
Rus.	Wiedeń (Gul. 150) "	.	92,857	97,65	105,16
	Petersburg . . (Rub. 100) 3 "	.	100	98,75	98,50
	" " " " " " " "
	" " " " " " " "
	" " " " " " " "
3. Monety.					
Polskie.	Półimperjał	5,15	.	.
	Napoleonor	5	.	.
	Dukat holenderski	3	.	.
	Rubel srebrny	1	.	.
	Talar pruski	0,92.857	.	.
Rus.	Gulden austriacki (papierowy)	0,61.905	.	.
	" " " " " " " "
	" " " " " " " "
	" " " " " " " "
	" " " " " " " "
<div> <div>Warsz.</div> <div>Londyn</div> <div>Paryż</div> <div>Wied.</div> <div>Berlin</div> <div>Peter.</div> <div>Amst.</div> <div>Hamb.</div> </div> <div> <div>STOPA {bankowa: 6% 3¹/₂ 5 6 8¹/₂ 5¹/₂ 5</div> <div>SKUPU: {giełdowa: — 3¹/₂ 4¹/₂ 5 4¹/₂ 7 5 4</div> </div>					

STAN OPERACJI BANKU POLSKIEGO.

		w ciągu tygodnia			w d. 10 wrześ.	
		w d. 3 Wrześ.	przybyło	ubyło		
		r	u	b		
1. Skup. Portfel	w Warsz.	2.368.993,17	137.330,32	182.796,89	2.323.526,60	
	w Łodzi .	473.524,25	22.181,01	37.530,27 ¹ / ₂	458.174,98 ¹ / ₂	
	w Włocł.	462.165,02	15.227,35	17.374,14	460.018,23	
	w Lublinie	4.360,60 ¹ / ₂	600, .	.	4.960,60 ¹ / ₂	
	" zagranicznych . .	184.009,80	.	46.426,30	137.583,50	
2. Zaliczenia na papiery publiczne	"	631.460, .	31.200, .	15.590, .	697.070, .	
	"	457.436,45	2.189,44	2.039,44	457.586,45	
	"	123.482,52	24.891,83	6.661,83	141.712,52	
	"	273.505,55 ³ / ₄	.	1.969,90	271.535,65 ³ / ₄	
	"	4.589.312,24	529.131,95 ¹ / ₂	345.714,84	4.772.729,35 ¹ / ₂	
3. Pożyczki na zastaw {towarów {a) wełny	"	2.561.761,82 ³ / ₄	.	3.683,48	2.558.078,34 ³ / ₄	
	"	43.730,79	.	.	43.730,79	
	"	980.300, .	.	385.900, .	594.400, .	
	"	1.774.440, .	.	402.897, .	1.371.543, .	
	"	
Łącznie (5)		5.360.232,61 ³ / ₄	.	792.480,48	4.567.752,13 ³ / ₄	

Ceny targów warszawskich,

od dnia 9—14 Września r. b.

Pszenica 240—250 funt. od rs. 5,00—7,20
wyborowa rs. 7,50—7,57¹/₂. *Żyta* 230—240 funt.
rs. 3,97¹/₂—4,35. *Jęczmień* 4-rz. rs. 2,85—3,15.
Owies rs. 2,10 — 2,40. *Gryka* rs. 3,00 — 3,15.
Rzepak letni od rs. 7,50—8,40; zimowy rs. 9,50
—10,15. *Groch* pol. rs. 3,60 — 4,00; cukrowy rs.
4,20—4,50. *Kasza* jagl. rs. 7,50 — 8,70; jęczm.
rs. 4,50—4,80; gryczana rs. 6,00—6,30. *Maka*
psz. (000) pud. rs. 2,35—2,45; (00) rs. 2,15—
2,20; N. I pud. rs. 1,85—1,90; N. II rs. 1,40—
1,45; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,10—1,20. *Karto-*
fle rs. 0,85—1,00. *Siano* pud. rs. 0,30 — 0,40.
Słoma pud rs. 0,20—0,22¹/₂. *Okowita* gar. p. 78^o
rs. 1,31¹/₂—1,40. D owozy w ciągu tygodnia
wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1,150. *Żyta*: 2,000.
Jęczmienia: 250. *Owsa* 1,500.